

Tylko wczoraj Izrael zabił 85 Palestyńczyków

21 maja 2025

W izraelskich atakach na Strefę Gazy tylko wczoraj zginęło 85 Palestyńczyków. Przywódcy Kanady, Wielkiej Brytanii i Francji wspólnie ostrzegli Izrael, że podejmą „konkretne działania”, jeśli nie nastąpi natychmiastowe wstrzymanie ofensywy wojskowej w Strefie Gazy oraz pełne zniesienie ograniczeń dla pomocy humanitarnej.



W wydanym w poniedziałek przez rząd Wielkiej Brytanii oświadczeniu podkreślono: „Zdecydowanie sprzeciwiamy się rozszerzeniu działań wojskowych Izraela w Strefie Gazy. Poziom cierpienia ludzkiego w Strefie Gazy jest nie do zniesienia. Wczorajsze oświadczenie, że Izrael zezwoli na podstawową ilość żywności w Strefie Gazy, jest całkowicie niewystarczające”. Przywódcy wezwali również Hamas do uwolnienia izraelskich zakładników: „Wzywamy do natychmiastowego uwolnienia pozostałych izraelskich zakładników, których tak okrutnie przetrzymywano od 7 października 2023 roku”. Choć uznali, że Izrael padł ofiarą „ohydneho ataku” ze strony Hamasu, dodali: „Jednak ta eskalacja jest całkowicie nieproporcjonalna”. W odniesieniu do działalności osadniczej na Zachodnim Brzegu napisano: „Sprzeciwiamy się wszelkim próbom rozbudowy osiedli na Zachodnim Brzegu. Izrael musi powstrzymać osiedla, które są nielegalne i podważają żywotność państwa palestyńskiego oraz bezpieczeństwo zarówno Izraelczyków, jak i Palestyńczyków. Nie zawahamy się podjąć dalszych działań, w tym ukierunkowanych sankcji”.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu odpowiedział ostro: „Przywódcy w Londynie, Ottawie i Paryżu oferują ogromną nagrodę za ludobójczy atak na Izrael 7 października,

jednocześnie zachęcając do kolejnych takich okrucieństw". Netanjahu w opublikowanym 19 maja nagraniu wideo stwierdził, że decyzja o wznowieniu pomocy humanitarnej wynika z presji międzynarodowej. „Najwięksi przyjaciele Izraela na świecie”, w tym wielu senatorów, powiedzieli mu: „Nie możemy akceptować obrazów głodu, głodu masowego. Nie możemy tego znieść. Nie będziemy w stanie was wesprzeć”. Premier podkreślił jednak, że: „Pomoc, która zostanie wpuszczona, będzie minimalna”. Dodał też, że Izrael „będzie kontrolował całą Gazę”, aby uniemożliwić Hamasowi kradzież pomocy – co było wcześniej często podnoszonym zarzutem.



Izraelskie wojsko zapowiedziało kontynuację ofensywy lądowej „Rydwany Gideona”, której celem jest przejęcie „kontroli operacyjnej” nad północną i południową częścią Strefy Gazy. Szef Sztabu Generalnego Izraela, gen. Ejał Zamir, ogłosił: „Wojsko rozszerzy ofensywę lądową, zajmując kolejne tereny i zniszczy infrastrukturę Hamasu, by zmusić go do kapitulacji”. Do sytuacji odniósł się były szef sztabu Sił Obronnych Izraela i lider opozycyjnych Demokratów, Yair Golan, który powiedział we wtorek w radiu Reshet Bet: „Zdrowy rozsądek kraju nie angażuje się w walkę z cywilami, nie zabija dzieci dla przyjemności i nie stawia sobie za cel wypędzenia ludności”. Netanjahu skrytykował te słowa, określając je jako: „Dzikie podżeganie przeciwko izraelskim żołnierzom”.

Do kryzysu odniósł się również prezydent USA Donald Trump, zapytany o swoją opinię nt. ofensywy: „Myślę, że wiele dobrych rzeczy wydarzy się w ciągu następnego miesiąca i zobaczymy. Musimy pomóc również Palestyńczykom. Wiecie, wielu ludzi głoduje w Gazie, więc musimy patrzeć na obie strony”.

Tom Fletcher, zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. pomocy humanitarnej, powiedział we wtorek w rozmowie z BBC: „Obawiam się, że w ciągu najbliższych 48 godzin może umrzeć 14 tys. dzieci, jeśli nie dotrze do nich pomoc”. Pięć ciężarówek z

pomocą, które Izrael wpuścił w poniedziałek, opisał jako „Kroplę w morzu potrzeb”.

Kościół katolicki również stanowczo potępił działania Izraela. Wikariusz Kustodii Ziemi Świętej, o. Ibrahim Faltas, cytowany przez „Do Rzeczy”, powiedział: „Szczególnie niepokojąca jest sytuacja dzieci: w samej Strefie Gazy w zeszłym miesiącu zmarło 950 dzieci, a od początku wojny liczba ta wzrosła do około 20 000. Około miliona nieletnich nie ma dostępu do pożywienia, opieki medycznej ani edukacji. To jest wysoka cena za ciągłe niepowodzenia polityki w walce z przemocą. Nie dojdzie do rozwiązania, dopóki będą umierać dzieci. Dopóki będzie trwało zabijanie i przejście graniczne pozostaną zamknięte dla pomocy humanitarnej”.



Z kolei ks. Gabriel Romanelli, przebywający w Strefie Gazy, w rozmowie z „Asia News” powiedział: „Skala głodu jest druzgocąca, dwa miliony ludzi znajduje się w skrajnej rozpacz. [...] W chwili obecnej sytuacja w zakresie zaopatrzenia jest na razie katastrofalna również w jedynej katolickiej parafii w Strefie Gazy. Od trzech miesięcy nie otrzymaliśmy żadnej dostawy pomocy [...] pozostałą mąkę przesiewa się dwa lub trzy razy przed rozdaniem, aby pozbyć się robaków. Główne trudności polegają na tym, że woda pitna jest trudna do uzdatnienia i brakuje lekarstw. Jest wiele przypadków biegunki, na które istnieją proste leki, ale ich nie mamy”.

Rząd Wielkiej Brytanii ogłosił również zawieszenie rozmów o wolnym handlu z Izraelem, a minister spraw zagranicznych David Lammy zapowiedział: „Wezwę izraelskiego ambasadora w związku z ofensywą w Strefie Gazy”. Londyn zapowiedział także sankcje wobec osadników na Zachodnim Brzegu.

Według danych podanych przez Radio Maryja, od początku wojny w październiku 2023 roku zginęło około 1200 Izraelczyków, a

Hamas uprowadził 251 osób. Wciąż w niewoli pozostaje 23 zakładników, a ciała 35 kolejnych nie zostały odzyskane. Po stronie palestyńskiej liczba zabitych wynosi już około 54 000, z czego około 20 000 to dzieci. Rannych zostało około 120 000 osób.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: MyslPolska.info, Goniec.net

Źródło: WolneMedia.net